

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-aj. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-aj, w niedzielę od 12 do 13-aj. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 5 zł. 4 gr. 50, z przesyłką 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz 100 gr. przed tekstem i w tekście (10 linijek) 50 gr., za tekstem (10 linijek) po 10 gr., nakładowi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem subskrypcji o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 30187.

S. P.

WIKTOR GODLEWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 16 grudnia 1932 roku w wieku lat 71.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (Mickiewicza 8) nastąpi w niedzielę dn. 18 grudnia o godz. 5 i pół do kościoła św. Ducha.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dn. 19 grudnia o godz. 10 rano poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

O czem zawiadomiam pogrążona w głębokim żalu

RODZINA.

JAK BŁYSKAWICA.

Tak wiadomość o niebywałej niższej cenach rozjaśnia, najbardziej przygnębiające nastroje. BO OTO OD DZISIAJ, AŻ DO ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA

organizuje sprzedaż w/g poniższego cennika: **WILNO, ZAMKOWA 9**

CENNIK.

Garnitury ślizgawk. z 3 części od 15 zł.	Garnitury tren. impreg. narciar. „ 13.—
Bluzki damskie wełniane „ 6.—	Skarpetki, rękaw. czapki narc. „ 2.—
Swetry damskie wełniane „ 10.—	Kolnierze męskie sztywne „ 0.55
Garsonki damskie wełniane „ 19.—	Krawaty męskie „ 0.40
Ponczochy damskie jedwabne „ 2.50	Koszule męsk. dzien. i nocne „ 4.50
Ponczochy damskie fildecos. „ 1.—	Koszule frakowe „ 7.—
Ponczochy damskie przedzwoje „ 0.95	Skarpetki męskie „ 0.60
Ponczochy damskie wełniane „ 2.—	Ponczochy sportowe „ 1.50
Rękawiczki damskie wełniane „ 1.50	Szelki „ 1.70
Apaszki i szale dam. weł. „ 2.—	Kalesony „ 0.20
Apaszki i szale dam. jedwabne „ 4.—	Chustki do nosa „ 1.80
Reformy damskie jedwabne „ 2.—	Rękawiczki wełniane „ 4.25
Reformy damskie bajowe „ 2.60	Rękawiczki skórz. na podszewce „ 2.70
Reformy damskie czysto weł. „ 7.50	Szale weł. org. Shavlis Schweikerta „ 2.70
Bielizna zdrowia dam. „Bellforma” „ 5.—	Szale jedwabne białe „ 1.—
Koszulki damskie dzienne „ 1.80	Baniorki „ 11.50
Kombinacje damskie „ 8.—	Paulowery i kamizelki „ 7.50
Torebki dam. skórz. i jedwab. „ 2.75	Gietry filcowe na zatrasku „ 2.20
Chusteczki damskie do nosa „ 0.15	Plaszczki biur. satyn. czar. „ 6.90
Korale naszyjnik „ 0.75	Portfele, portmonetki skórz. „ 1.—
Kolnierzyki damskie modne „ 1.20	Spinki do kołn. mank. gorsu „ 0.15
Parasolki damskie „ 3.50	Bielizna bajowa „ 3.—
Ponczochy dzieciinne „ 0.60	Bielizna wełniana „ 3.90
Rękawiczki dzieciinne „ 1.—	Bielizna Jaegerowska „ 6.80
Kombinacje dzieciinne „ 1.90	Kalesony czar. dla księży „ 4.—
Kaftanki dzieciinne „ 2.25	Kamizelki dla księży czar. „ 11.50
Rejtuzy i sweterki dzieciinne „ 4.50	Ponczochy dla księży czar. „ 1.—
Niedźwiadki dziec. weł. (z 4 cz.) „ 14.—	Koloratki płóc. i impregnowane „ 1.35

i wiele innych nowinek z galanterji.

Lecz na tem nie koniec! Bo ponadto na wszystkie towary udzielac będzie dodatkowego **10% GWIAZDKOWEGO RABATU.**

Posiedzenie plenarne Sejmu.

WARSZAWA (Pat). Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 16.20. Izba przystąpiła do rozprawy nad projektem ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umarzania wierzytelności długoterminowych.

Sprawozdawca pos. Czernichowski (BB) podniósł, że chodzi tu o kredyt długoterminowy konwersyjny. Wyjątkowa sytuacja wymaga wyjątkowej ustawy. Przedłożona ustawa jest takim wyjątkowym projektem, zdążającym do obniżenia stopy procentowej w kredycie długoterminowych emisji i do rozłożenia spłaty tego kredytu na dłuższe okresy czasu. Projekt nie narusza jednak w niczym praw wierzycieli w stosunku do samego kapitału, ani praw posiadaczy listów zastawnych i obligacji.

Pos. Czetwertyński (Klub Narodowy) wyraził obawę, że w wyniku tego projektu stosowanie prawidłowej polityki kredytowej zmniejszy się, a ponieważ ludność nie może się obejść bez kredytu, więc zwiększy się inna kategoria kredytów. Ową kredyt kryjący się i nieuchwytny może być zniszczeniem kredytów długoterminowych na bardzo długie lata w naszym kraju. Mówca zapytuje, dlaczego nie próbowano w tej sprawie polubownego układu między posiadaczami listów zastawnych a dłużnikami. Klub Narodowy głosować będzie przeciw ustawie, ponieważ ma ona charakter przymusu.

Pos. Rudziński (BB) twierdzi, że w ocenie projektu ustawy nie trzeba ciągle brać w obronę wierzycieli. Projekt ten nie jest żadnym naruszeniem własności, lecz jedynie ochroną przed wyzyskiem. Sejm przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o pań-

stwowym stypendiach i innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych. Pos. Czapiński (PPS) krytykował projekt, że oddaje on w ręce ministra dysponowanie stypendjami. Klub mówcy wypowiada się przeciw ustawie. Pos. Bielecki (Kl. Nar.) również występuje przeciw ustawie, ponieważ zdaniem jego świadczy ona o przeroście biurokracizmu. Po dyskusji projekt odesłano do komisji.

Przystąpiono do rozprawy nad projektem wniosku Klubu Narodowego w sprawie finansowo-gospodarczego położenia kraju i planów rządu. Nagłosem uzasadniał pos. Rybarski (Kl. Nar.), kreśląc w czarnych barwach położenie gospodarstwa. Mówca narzeka, że etatyzm robi coraz większe postępy, a perspektywy naszego wywozu w latach najbliższych są ponure. — Przeciwko nagłosem przemawiał pos. Byrka (BB).

Nagłosem wniosku odrzucono i jako wniosek zwykły odesłano go do komisji budżetowej.

Przystąpiono do nagłosem wniosku w sprawie naruszenia konstytucji przez rząd. Pos. Stroński (Kl. Nar.) uzasadniał nagłosem wniosku Klubu Narodowego w sprawie naruszenia przez rząd konstytucji w związku z rozporządzeniami prezydenta, wydanymi na podstawie pełnomocnictw. Pos. Stroński, interpretując art. 44 konstytucji, uważa, że rozporządzenia Prezydenta nie zostały przedłożone Sejmowi w czasie i w sposób, przewidziany przez art. 44 konstytucji, wobec czego, zdaniem mówcy, rozporządzenia te straciły swą moc obowiązującą. Pos. Car (BB), odpowiadając przedmówcy, twierdzi, że w artykule 44 niema wogóle mowy o obowiązku składania przez rząd dekretów Sejmowi. Rząd może je złożyć, a jeśli je

złoży, tracą one moc obowiązującą. Mogłaby być najwyższą mowa o tem, czy dekret obowiązują, czy nie, ale o złamaniu konstytucji przez rząd wogóle mowy być nie może.

Nagłosem odrzucono i wniosek jako zwykły przesłano do komisji konstytucyjnej.

Po odczytaniu interpelacji i wniosków, które wpłynęły do łaski marszałkowskiej, marszałek Świątalski zawiadomił Izbę, że o terminie następnego posiedzenia będą posłowie powiadomieni na piśmie, wreszcie życzył wszystkim posłom wesołych świąt.

Na tem posiedzenie zakończono.

Niejasny komunikat w sprawie długu amerykańskiego.

(Telef. od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wczoraj wieczorem ogłoszony został komunikat, że rząd otrzymał rano odpowiedź amerykańską. W ciągu całego dnia zastanawiał się nad jej treścią i udzieli niezwłocznie odpowiedzi.

Natomiast paryski „Le Temps” z dnia 15 b. m. donosi, że 14 b. m. nadeszła odpowiedź z Warszawy, że rząd polski nie uiszczy raty grudniowej.

Stany Zjednoczone wobec niewypłacalnych dłużników.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że międzynarodowe czynniki Waszyngtońskie nie podzielają opinii pewnych kół paryskich, że uchwała parlamentu francuskiego zpowodowała zawieszenie wypłaty, lecz bynajmniej nie oznacza odmowy spłaty wierzytelności Ameryce. Francja, nie placąc swej raty, uważana jest za dłużnika łamiącego swe zobowiązania. Korespondent Havasa przypuszcza, że w niedalekiej przyszłości nastroj

stanie się bardziej jeszcze wrogim w stosunku do Francji. W każdym razie przyszłe rokowania w sprawie długów Stany Zjednoczone będą prowadziły jedynie z temi państwami, które dokonały spłaty grudniowej, t. j. z wyłączeniem Francji, Belgji, Polski, Węgier i Grecji.

Nawiązanie rokowań z temi państwami, mogłoby być wszczęte jeżeli inicjatywa w tym kierunku wyjdzie od nich samych.

CHAUTEMPS TWORZY RZĄD.

PARYŻ, (Pat). Przez cały dzień dzisiejszy Chautemps odbywał konferencję z przywódcami. Przedstawicielom prasy oświadczył, iż solidaryzuje się całkowicie z Herriem w sprawie raty grudniowej i jako warunek utworzenia nowego rządu stawia sprawę przyjęcia przez Herriota teki ministra spraw zagranicznych. Dzisiejsze konferencje miały na celu wyszukanie formuły, która mogłaby pogodzić projekt wniosku rządowego, odrzuconego przez

parlament, z wnioskiem, przyjętym przez Izbę, w-g Chautemps te dwie tezy dadzą się z sobą pogodzić.

Porozumienie z Izbą uznane zostało za możliwe również przez konferencję, jaka obradowała dzisiaj na Quai d'Orsay z udziałem wszystkich członków rządu, ekspertów finansowych, wchodzących w skład delegacji francuskiej na konferencję lozańską oraz generalnego sekretarza na Quai d'Orsay Berthelota.

Rozruchy komunistyczne w Niemczech.

BERLIN, (Pat). Zapowiedź gen. Schleichera w sprawie zwalczania wystąpień komunistycznych wywołała silne wzburzenie wśród komunistów, którzy zorganizowali w piątek rano manifestację.

Do demonstracji w prowincji doszło już we czwartek wieczorem. Większe rozmiary przybrały one w Monachjum i Dueseldorfie, gdzie rozbijano sklepy z żywnością.

Przez cały piątek zaburzenia powtarzały się w Kolonii, gdzie wielokrotnie dochodziło do starć między komunistami a policją. Po ulicach krążyła wzmocniona patrola policyjna. Komuniści rozwinieli również niezwykle ożywioną agitację przy pomocy ulotek, wzywających do strajków generalnych, demonstracji przed więznicami, wdzierania się do sklepów z żywnością i składów węgla. Komuniści występują w odezwach w ostry sposób przeciwko osobie Schleichera jako przedstawiciela dyktatury faszystowskiej. Władze policyjne ze swej strony podjęły środki represyjne przeciw komunistom. W Gotha, Halle, Erfurcie i Kolonii rozwiązano szeregi zgromadzeń komunistycznych, przeprowadzono liczne rewizje domowe, dokonano wielu aresztowań.

Przed rozprawą o napad rabunkowy na pocztę.

LWÓW, (Pat). Dnia 17 grudnia rozpocznie się we Lwowie w trybie doraźnym rozprawa przeciwko czterem członkom O. U. N., oskarżonym o napad rabunkowy z bronią na urząd pocztowy w Gródsku Jagiellońskim i o zabójstwo funkcjonariuszów państwowych. 2 z oskarżonych przyznało się do współdziałania w morderstwie, dokonaniem 29 sierpnia 1931 roku na osobie s. p. Tadeusza Hołówny w Truskawcu.

W związku z tem P. A. T. dowiaduje się z kół miarodajnych, że sprawa współdziałania oskarżonych w zamordowaniu Hołówny będzie przedmiotem obszernego przesłuchania i postępowania sądowego na obecnej rozprawie. Sprawa ta, traktowana odrębnie, nie mogłaby podpaść pod sąd doraźny z powodu upływu czasu, w

jakim zbrodnia podlega sądom doraźnym. W razie uwolnienia obecnie oskarżonych lub zasądzenia ich na karę więzienia, wytoczony im zostanie następnie osobny proces karny za współdziałanie w zamordowaniu Hołówny. W razie zupełnego potwierdzenia przez wyrok na obecnej rozprawie doraźnej winy oskarżonych co do zbrodni w Gródsku Jagiellońskim, grozi im ewentualnie kara śmierci i w takim wypadku sprawa mordu na Hołównce nie mogłaby być nigdy sądownie wyświetlona i złooczyńcy nie mogliby być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Dla uniknięcia takiego stanu rzeczy na obecnej rozprawie współdziałali oskarżonych w zabójstwie, popelnionem na osobie Hołówny, będzie szczegółowo zbadany i wyjaśniony.

Wyrok w sprawie Ciunkiewiczowej.

BRAKÓW, (Pat.) Dziś w piątym i ostatnim dniu sensacyjnego procesu Ciunkiewiczowej oskarżonej o usiłowanie oszustwa asekuracyjnego na szkodę t-wa Lloyd, po 8-godzinnej rozprawie

Sąd wydał wyrok, mocą którego Ciunkiewiczowa skazana zostaje na 15 miesięcy więzienia. Wykonanie kary zostaje oskarżonej zawieszony warunkowo.

Italia demonstruje przeciwko Jugosławii.

RZYM, (Pat). W Rzymie miały miejsce olbrzymie manifestacje antyjugosłowiańskie, spowodowane zniszczeniem lwów św. Marka na murach miasta Trogiry w Dalmacji podczas manifestacji antywojskowych. Olbrzymie pochody studentów i młodzieży faszystowskiej przeciągnęły przez miasto, kierując się ku siedzibie poselstwa jugosłowiańskiego. Policja energicznie przeciwstawiła się naporowi tłumu, raniąc kilku demonstrantów przy plazowaniu szablami. Siedziba poselstwa jugosłowiańskiego obstawiona jest wojskiem i żandarmerją.

Katastrofa kolejowa w Niemczech.

BERLIN, (Pat.) W piątek w Wuerzburgu wydarzyła się katastrofa kolejowa, która przybrała znaczne rozmiary. Pociąg pośpieszy, jadący z Wrocławia, przed wjazdem na dworzec w Wuerzburgu

burgu, najechał na monowręczący pociąg towarowy, przyczem 10 wagonów pociągu pośpiesznego uległo wykołaceniu. 6 osób odniosło rany. Wedle doniesień prasy, katastrofę powiększyła okoliczność, że wyjeżdżający właśnie z dworca drugi pociąg towarowy zderzył się z wykołonym pociągiem towarowym. Tor kolejowy jest zupełnie zatarasowany. Pasażerów przewieziono autobusami do dworca w Wuerzburgu.

Szpiegostwo komunistyczne w Finlandji.

HELSINGFORS, (Pat.) W północnej Finlandji nastąpiły liczne aresztowania w sferach komunistycznych. Wykryto mianowicie ogromnie rozgałęzioną sieć szpiegostwa wojskowego i przemysłowo-gospodarczego.

PAMIĘTAJ

o potrzebach organizacyjnych

STRONNICTWA NARODOWEGO

i wpłać składkę do P. K. O. na konto czekowe 180.785 i wpłać składek do P. K. O. w Sakietarjacie (Orzeszkowej 11) w godzinach od 11 do 3 i od 6 do 7 w. codziennie prócz niedziel i świąt.

PO CO PRZEPLACAĆ!

Najtaniej OZDOBY NA CHOINKĘ

dostawiciele w Składzie Apteczno - Perfumeryjnym

E. KUDREWICZ I S-ka

Mickiewicza 26 tel. 7 10.

Kredyty długoterminowe.

Komisja skarbową Sejmu przyjęła w drugim czytaniu rządowy projekt ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych i obligacji, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji a to mimo krytyki opozycji. Posłowie Klubu Narodowego: Czetwertyński, Gruetzmacher i Trampczyński, zarzucili, iż projekt zatapia tylko jeden frag-

ment spraw kredytowych, w oderwaniu od ogólnego planu polityki finansowo-gospodarczej. Domagali się też, by ustawa miała charakter doraźny i obowiązywała 3 do 5 lat. Przedstawiciele Ch. Dem. i Koła żydowskiego wystąpili szczególnie energicznie przeciwko przedłużeniu okresu amortyzacyjnego aż do 56 lat. Większość rządowa odrzuciła wnioski opozycyjne. Pod koniec posiedzenia lewica opuściła salę obrad.

Ustawa samorządowa.

Na wczorajszym posiedzeniu senjorów Komisji administracyjnej Sejmu przystąpiono do obrad nad art. 8 rządowego projektu ustawy samorządowej, który rozszerza zasadę gminy zbiorowej na cały obszar Rzeczypospolitej. Przeciwko temu wypowiedzieli się kategorycznie przedstawiciele wszyst-

kich klubów opozycyjnych, w szczególności postawie: Rymar, Wierczak, Bielecki (Kl. Nar.) zwracając uwagę na ryzykowność tego eksperymentu.

Odpowiedział wicemin. spraw wewnętrznych p. Korsak, broniąc projektu, który też większością głosów BB uchwalono.

Próbny balonik p. Sławka zawiódł.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Po posiedzeniu sejmowym odbyło się posiedzenie klubu B. B. W. R. na którym prezes klubu p. Sławek oświadczył, że jego przemówienie na zjeździe Legionistów zostało źle zrozumiane, że on nigdy nie wyciągał i nie będzie wyciągał ręki do opozycji, do demokratów i szkodników.

Rozumie, że niektórzy legioniści odepchnięci zostali od posad za sprawę czwartej Brygady.

Opozycja obwozi po całym kraju swoją krytykę, ale tej krytyki ani gróźb nikt zbytnio nie bierze do serca.

O zajęciu w Świeciu.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu zapadł wyrok w sprawie zajęć na zjeździe Obozu Wielkiej Polski w Świeciu. Sąd uniewinnił posłów Stronnictwa

Narodowego Sachę i Mazura, skazując natomiast red. Łukaczynskiego na rok więzienia, Mindykowskiego na 6 miesięcy aresztu, kilku zaś na mniejsze kary.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

W niedzielę, dnia 18 grudnia r. b. w sali własnej przy ul. Orzeszkowej 11 o g. 1-ej na zebraniu Koła Miejskiego Stronnictwa Narodowego red. p. PIOTR KOWNACKI wygłosi przemówienie na temat p. t.:

«Dlaczego przyszłość do nas należy?»

Wstęp dla członków Stronnictwa Narodowego.

Bez programu.

W związku z drugą notą rządu polskiego do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Stronictwo Narodowe zgłosiło w Sejmie wniosek, domagający się od rządu p. Prystora, by wreszcie ujawnił wobec kraju to, co zmuszony był wykażać wnieściamiolom państwa polskiego. Wniosek domagał się także od rządu przedstawienia parlamentowi konkretnego programu walki z przesieleniem gospodarczym, które przeżywamy już od przeszło 3 lat.

Zadanie Stronictwa Narodowego było zgłoszone w formie i w chwili takiej, iż dalsze uchylanie się od odpowiedzi potwierdziłoby fakt nieposiadania programu i bezradności rządu.

Tem tłumaczyć sobie niespodziewane wystąpienie „programowe” p. premiera na posiedzeniu jubileuszowym Senatu.

Mniejsza w tej chwili o to, dlaczego właśnie w Senacie, a nie w Sejmie wygłosił p. Prystor swoje expose.

Chodzi nam w tej chwili, czy mowę premiera można uznać za program wogóle, a za program walki z katastrofą gospodarczą w szczególności?

Naszem zdaniem mowa ta na miano programu nie zasługuje i to z wielu względów.

Dzieli się ona na 2 części. W pierwszej — p. premier mówił o sytuacji gospodarczej zaś w drugiej o tem, co rząd robił w kierunku ulżenia czynnikiem gospodarczym.

Jeżeli chodzi o część pierwszą, to p. Prystor nie powiedział nic nowego, starał się jedynie złożyć nieco ponure barwy naszej rzeczywistości. W szczególności powoływanie się na ogólnosiwiatowy kryzys jest argumentem zużyтым i nie robi już wrażenia.

Zesztą sam p. premier stwierdza, że jednak Polska jest w odmiennych warunkach, skoro powiada:

„szanse nasze w dalszej walce z trudnościami bynajmniej nie są gorsze aniżeli w jakimkolwiek innym kraju. Przeciwnie z całą stanowczością można stwierdzić, że w porównaniu z wieloma krajami szanse te są dla nas nawet lepsze dlatego, że pomimo wielkiego nacisku na nas sytuacji ogólnej, pomimo ujemnego oddziaływania wydarzeń zagranicznych na nasze wewnętrzne położenie gospodarcze, zdołaliśmy uchronić nasz aparat ekonomiczny przed dezorganizacją i zapewnić sobie możliwość dalszej pracy nad stopniową poprawą sytuacji.”

Myślny od samego początku przesilenia gospodarczego twierdzili i domagaliśmy się wykorzystania tych „szans”.

Dlaczego jednakże nasze lepsze położenie nie zostało należycie wykorzystane i pomimo „lepszych szans” przechodzimy i przechodziliśmy przesilenie znacznie o-

strzej niż nasi słabsi i ubożsi sąsiedzi?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy właśnie w drugiej części przemówienia p. Prystora.

Cały jego „program” jest wybitnie defenzywny.

Nie widzimy w nim ani jednego wskazania, jak wyjść z impasu.

Wszystkie zamierzenia i kroki rządów pomajowych sprowadzają się do wydawania zarządzeń mających na celu „ulżenie” doli poszczególnych gałęzi wytwórczości i umożliwienie „przetwarzania” kryzysu, który, powiada p. Prystor, „daj Boże, jest w ostatniej fazie”. (?)

Zesztą najwidoczniej kierownik rządu wciąż oczekuje jakiejś recepty międzynarodowej, która wraz z kryzysem ogólnosiwiatowym uleczy także i chorobę organizmu gospodarczego pomajowej Polski:

„Być może, że dopiero zapowiedziana ogólnosiwiatowa konferencja w Londynie wypracuje jakiś konkretny plan współdziałania państw dla zwalczania piętających się wszędzie trudności. Stoją przed nią nierozwiązane dotychczas problemy pieniężne i kredytowe, zagadnienie zniesienia trudności w obrocie dewiz, ożywienia ruchu kapitałów, podniesienia poziomu cen surowców, rozluźnienie restrykcji w handlu międzynarodowym i t. p. kwestje, od których rozwiązania zależy odbudowa gospodarstwa światowego.”

W zdaniu tem najjaśniej wyudatnia się światopogląd dzisiejszych władców Polski.

Bo jeżeli przyjrzymy się uważniej wyliczonym przez p. Prystora zarządzeniom, to z łatwością przekonamy się, że nie stanowią one żadnego planu, lecz luźne, niepowiązane w jedną całość fragmenty, których realizacja, jak to widzieliśmy na przykładzie t. zw. ustaw ratowniczych dla rolnictwa, była musztardą po obiedzie.

Stwierdzili to sami rolnicy na ostatnim zjeździe ziemian kresowych.

O „stu kilkudziesięciu” pożyczkach ulg w formie kolejowej da się powiedzieć to samo, co o rolnictwie.

Twierdzenie, iż rząd daje przykład wydatnej redukcji cen od niego zależnych jest conajmniej ryzykowne, skoro się przypominamy, że w tej dziedzinie dzieje się chociażby w dziale monopolów państwowych.

Moznaby jeszcze na ten temat wiele powiedzieć, ale chyba jasnym jest, że te wszystkie dorywcze zarządzenia nie mogą pretendować do nazwy programu.

Mocne nerwy i spokój, a nawet kompletna obojętność wobec tego, co się dookoła dzieje, jeszcze programu ratowniczego nie stanowią. A Polska dziś wymaga ratunku.

Polesie.

W szeregu zadań, które winien rozwiązać plan obrony państwa, zajmuje poważne miejsce przygotowanie terenu dla działań armii czy to drogą wznoszenia umocnień stałych i rozwoju środków komunikacyjnych, czy też ulepszcając warunki przyrodzone kraju dla manewru sił zbrojnych.

Naprężona wciąż sytuacja na zachodzie państwa skłania niestannie uwagę naszą ku zagrożonemu rubieżom, ale przygotowanie obrony w terenie musi obejmować wszystkie granice.

Sprawą tą zajął się na lamach miesięcznika „Technika i Przemysł” geodeta p. Mausel, oświetlając wielostronnie projekt osuszenia części polskiej Polesia. Projekt badany jest obecnie przez urzędowe biuro melioracji. Autor artykułu kładzie słusznie nacisk na konieczność uzgodnienia zamierzonych prac, doniesionych pod względem gospodarczym z wymaganiami strategii, wypowiada w tym kierunku szereg słusznych uwag. W dziejach historycznych Polski odegrało Polesie rolę ważną. Na dorzeczu bagnistych Prypeci i Berezyn oparła Polska Jagiellonów bezpiecznie swoje granice w walkach z Moskwą.

W błotach polskich ugrzązł w wojnie światowej front niemiecki, a przebieg wojny polsko-bolszewickiej uwydatnił raz jeszcze znaczenie wojenne Polesia.

Jest ono kluczem strategicznym frontu wschodniego — jego rozległe bagna, liczne rzeki, olbrzymie zalesienie i bezdroża stwarzają potężną przeszkodę dla ruchu większych oddziałów wojska, a szczególnie artylerii i wozów motorowych. Polesie skracza polski front bojowy o 200 klm., dzieli go na dwa teatry operacji samodzielnych, związanych luźno po naszej stronie granicy koleją Baranowice — Luniniec — Sarny, a u bolszewików linją Żłobin, Mozyż, Zwiabel, Police ostanta wreszcie wewnętrzne skrzydła działających tu armii.

Prypeć płynie w kierunku wschodnim, nie przedstawia zatem żadnej zapory militarnej od wschodu, ale inż. Mausel wskazuje na możliwość utworzenia takiej przeszkody, korzystając z dopływu rzeki Łani od północy i Horynia od południa. Biegają one

równoległe do granic państwa i mogą być przeistoczone na zbiorniki wód, podsycone nowymi kanałami tak północnymi, jak i południowymi, prowadzącymi od zachodu i przecinającymi górne odłoki dółpływów Prypeci. Zasilone w ten sposób rzeki te utworzą linję łatwą do obrony szczególnie w razie zastosowania systemu śluz, umożliwiających zalew pasma granicznego. Jak skutecznym może być wywołanie zalewu w akcji obrony biernej, wskazują operacje jesienne we Flandrii w 1914 r., gdzie dzięki otwarciu przez Belgów w chwili krytycznej śluz na rzece Izarze pod Nuiportem, Niemcy zostali zmuszeni do pośpiesznego opuszczenia zajętej części frontu belgijskiego. Powzoliło to obrońcom zmniejszyć na tym odcinku swe siły do minimum.

Wszystkie zatem prace melioracyjne na Polesiu winny być podporządkowane zasadzie utrzymania charakteru tego kraju, jako przeszkody, dzielącej wschodni teatr operacji na dwa odrębne odcinki, by rozprządzać wody na swoim terenie obronnym stosownie do wymagań strategii.

Wybitny specjalista hydrotechniki polskiej inż. Tillinger stwierdza, że Rosja dzisiejsza zrozumiała to dobrze i przygotowuje starannie swój teren i roboty hydrotechniczne są tam intensywniej prowadzone, niż w Polsce.

Melioracja Polesia zainteresowała się Liga Narodów, delegując komisję ekspertów na miejsce, a projekt kanału pomiędzy Stochodem a Horynią zgodny jest z wnioskami tej komisji. Należy więc przypuszczać, że nastąpi sfinansowanie wykonania tego kanału pod egidą Ligi Narodów jako ulamka pracy w kierunku osuszenia Polesia.

Biuro melioracji Polesia istnieje już od 1928 r. Wszedł do niego również delegat ministerium spraw wojskowych. O wynikach dotychczasowej pracy, dokonanej w łączności ze sprawą kolonizacji kresów polskich elementem etnograficznie polskim, nic jednak nie wiadomo.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Z prasy.

Sanacyjni konserwatyści i sanacyjni uniwersali.

Na terenie uniwersytetów działają zasadniczo 3 sanacyjne organizacje: Mysł Mocarstwowa — odpowiednik konserwatystów, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej — odpowiednik „bartlującego” odłamu sanacji i Legion Młodych, który odpowiada pod względem politycznym grupie „pułkowników”, (łamanie kości, itp), a w dziedzinie zagadnień gospodarczych idzie po linii wskazań komunistycznych, wypowiadając się za kolektywizmem, a ustrój sowiecki uznaje za godny naśladowania.

Sanacyjni konserwatyści mają z tym odłamek młodzieży prawdziwy kłopot. Popierać jako przykład, a zwalczać — zakazano. To też taki konserwatywny „Dziennik Poznański” pisze o Legionie Młodych bardzo delikatnie i otwarcie:

„Moznaby mieć pewne zastrzeżenia co do ideologii Legionu. Młodzi jego członkowie zwłaszcza w dziedzinie doktryny gospodarczej często błądzą, kryzys zamaluje ich wiarę w ustrój ekonomiczny, w którym żyjemy a wzorów budowy nowego ustroju szukają zbyt często na wschodzie. Błądząc często w taktyce pozwalali się niejedni jego członkowie ponieść temperamontowi w wystąpieniach publicznych. Przekonani jednak jesteśmy, że w miarę dalszej pracy przejawy te znikną i we współpracy z innymi organizacjami młodzieży państwowej na niwerytetach osiągnięto zostanie cel, który wykreśliła ideologia Marszałka Piłsudskiego.”

Legionowi Młodych wyrażamy serdeczne życzenia dalszego rozwoju.” Jest to tylko w „ustroju sanacyjnym” możliwe, by konserwatyści składali „serdeczne życzenia dalszego rozwoju” komunizującej młodzieży.

To jedna uwaga! A druga: jak ostatecznie wygląda owa „ideologia marszałka Piłsudskiego”?

Czy tak, jak zapewnia organ konserwatystów?

Czy tak, jak rozumie Legion Młodych, gdy zaleca kolektywizację i ustrój sowiecki?

Oczywista prawda, której trzeba dziś dowiedzieć.

Czy można się w takich warunkach dziwić, że w głowach ludzkich w Polsce powstaje niebываły melanz, a prawdy ogólnie uznane są dziś wszystkie pod znakiem zapytania.

Zastanawia się nad tem zagadnieniem poseł Seweryn Czetwertyński w „Kurjerze Warszawskim” i zapytuje:

„Czy nie komunałem i frazesem nazywanoby w zwykłych czasach, że np

Plany Grinbauma.

Grinbaum — jeszcze z Paryża — porusza w „Hajcie” z d. 9 bm. odruchy społeczeństwa polskiego na ofensywę żydowską. Zaczyna od wystąpienia studentek. Te wystąpienia w roku bieżącym i w tym samym czasie, co i w roku zeszłym, wskazują na ich celowość i na plan zgóry obmyślony. Młodzież jest przednią strażą endecji, która dąży do władzy, a chcąc ją zdobyć, dąży do wywołania wśród najszerzych mas polskich nienawiści do żydów, czemu sprzyjają wypadki śmierci studentów - Polaków, zabijanych przez żydów:

„Otoż w tem tkwi niebezpieczeństwo! Nie z epizodami mamy do czynienia, lecz z systemem, obmyślanym przez przywódców endecji od najdrobniejszych szczegółów, stosowanych z zimną krwią. Ponad ciałami żydowskimi, przy pomocy napadów na żydów, ekscesów — do władzy — oto myślnie podstawawia, tkwiąca w zeszlonościach i tegorocznych napadach na żydów.”

Narodowa demokracja jest przekonana, że wpływy żydowskie zagranicą zmalały, tembardziej, że kryzys wywołał zniechęcenie opinii zagranicznej na troski żydowskie, można więc prowadzić w kraju samoobronę przeciw żydom. Jest to opinia obecnie panująca w kołach narodowej demokracji.

Ten obowiązek nie jest pożądanym dla żydów:

„Dlatego też to niebezpieczeństwo jest dla nas jeszcze większe, jeszcze poważniejsze. Musimy przeto ześrodkować naszą uwagę na tem niebezpieczeństwie. Tego, co się stało, nie można naprawić. Lecz można próbować nie dopuścić do dalszych napadów na żydów.”

Jest niebezpieczeństwo, że pewne koła w Polsce mogą być skłonne do dopuszczenia wystąpień przeciw żydom, aby utrzymać się u władzy:

„Wiemy, jak łatwo mogą powstać w ósmym polityków pewnego typu myśli, że krwawo żydowska i lzy — to najgłębsze morza, w których można utopić wrogów wewnętrznych. Nieraz widzieliśmy, jak taka myśl jest urzeczywistniona.”

Żydzi muszą na to niebezpieczeństwo wskazać zarówno w Polsce, jak i zagranicą. W Polsce o tem winien wiedzieć rząd:

„Rząd nie powinien lekceważyć tych wydarzeń. Musi on zaważać być uprzedzony o tych tendencjach, o ich możliwym wzroście. On nie powinien uspokoić się po zastosowaniu doraźnych środków obrony.”

Żydzi nie mogą być z takiego rządu zadowoleni:

„Odpowiedzialność ponosi się nie tylko wówczas, gdy się jest bezpośrednio winnym, lecz i wówczas, kiedy nie przedsięwzięcie się należytych środków i kiedy dopuszcza się do obrócenia się iskier w pożar, który trudno będzie za-

trzeba, jeżeli się rzadzi, mieć poczucie odpowiedzialności? Czy nie jest rzeczą zwykłą, skupiać przy sobie ludzi, zjedynawszy przekonany? Czyż nie jest powszechnie wiadomem, że przemoc nie prowadzi do celu?”

Dlatego trzeba te komunały u nas dopiero udowodnić?

„Dla tej — odpowiada poseł Czetwertyński — prostej przyczyny, że rzeczywistość jest odrotna, że już nie jako zorganizowana opozycja, szeroki ogół nabiera przekonania, że tam, gdzie trzeba, nie widać dosyć poczucia odpowiedzialności. I że to hasło trwa i przetrwać słusze i skuteczne z karabinem w ręku, w okopie strzeleckim, jest złym nakazem dla służby publicznej.”

Jak przetrwać?

Łatwo jest mówić o przetrwaniu, ale trzeba też sobie jasno zdawać sprawę z tych środków i zarzutów jakie posiadamy i z którymi mamy przetrwać i doczekać lepszych czasów. Bardzo pesymistyczny obraz pod tym względem dała nam nota rządu naszego do rządu waszyngtońskiego w sprawie spłaty długu na le raczej sytuacji finansowej. Notę tę zamieściliśmy przed kilku dniami, następnie pisaliśmy o niej w artykule „Siew i Żniwo”. Poniżej przytaczamy opinię „Głosu Narodu”:

„Można się o to spierać, czy druga nota rządu polskiego do Stanów Zjednoczonych w sprawie odroczenia terminu płatności raty grunodowej, jest odpowiednio zreagowaną, czy nie, ale wszyscy muszą się zgodzić z tem, że przedstawia ona sytuację gospodarczą i finansową Polski w niezwykle ciemnych, niemal rozpaczyliwych, barwach. Odbiega ona tak daleko swą treścią od wszelkiej enuncjacji urzędowych na ten temat, iż chwilami prostrstu nie chce się wierzyć, że to jest dokument oficjalny, przeznaczony dla zagranicy. Moznaby raczej przypuszczać, że ma się do czynienia z artykułem polemicznym na lamach piśm, uprawiającemu najsukcesywniejszą opozycję w stosunku do sanacyjnego reżimu.”

Następują dłuższe ustępy z noty, poczem konkluduje „Głos Narodu”:

Oto, jak w oświetleńiu urzędowym przedstawia się sytuacja gospodarstwa Polski w piętnastcie lat po jej odrodzeniu państwowem, a w 7-ym roku ery sanacyjnej. Obraz naprawdę mało pocieszający i nie mogący wzbudzić zbyt wielkiej wiary ani wewnątrz kraju, ani nazewnątrz w „radosną twórczość”, która miała doprowadzić Polskę nietylko do mocarstwowego stanowiska, ale także do rozkwitu wszystkich jej sił żywych.

Przyznajemy otwarcie, że nie zdarzyło się nam dotychczas czytać bardziej przegnąbiającego dokumentu. Łatwiej byłoby go znieść, gdyby mu towarzyszyło u góry przeswiadczenie, że bez normalnienia stosunków politycznych w kraju nie można myśleć o zmianie na lepsze w sytuacji gospodarczej. Ale to przedsięwzięcia tam niema i to bogać jest jeszcze groźniejsze od samej sytuacji, przedstawionej tak szczerze i bez zwykłych upiększeń w oficjalnej enuncjacji rządu.”

Żydzi muszą wyrzecz swój wpływ zagranicą, aby narodowcy w Polsce stracili swoje dotychczasowe znaczenie:

„Musimy zaważać ostrzeżać, zaważać szukać środków, aby do „pożaru” nie dopuścić.”

Słowem dla złamania oporu polskiego społeczeństwa przeciw ofensywie żydowskiej na polskie życie narodowe, początkowo zastosowano bojówki żydowskie. Ale to nie wystarczy. Obecnie plany Grinbauma idą dalej: w kraju ma żydom pomagać rząd, zagranicą opinia publiczna ma być zmobilizowana przez żydów do zwalczania endecji.

Przeciwko czynieniu zakupów świątecznych u żydów.

Zyd. Ag. Telegraficzna z przeobrażeniem woła, że młodzież agituje przeciwko czynieniom zakupów u żydów.

Tak w depeszy z Radomia Ż. A. T. donosi:

W Radomiu kolportowane są w dużej ilości antyżydowskie ulotki bojkotowe. Ulotki nawołują ludność chrześcijańską, aby nie czyniła zakupów u święta w sklepach żydowskich. „Wchodzą w życie nowe pokolenia, głosi ulotka, które znaczenie kwestji żydowskiej rozumieją należycie, w społeczeństwie coraz silniejsza budzi się świadomość konieczności całkowitego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego uniezależnienia się od żydowskich wpływów.”

Uruchomienie fabryk „Scheiblera i Grohmana”.

Jak donoszą pisma, łódzka fabryka „Scheiblera i Grohmana” zostanie częściowo uruchomiona dn. 19 bm.

Przedewszystkiem będą puszczane w ruch przedziałnie.

Uruchomienie dalszych działów produkcji ma nastąpić w dn. 27 bm.

Dyrekcja przyjmie w najbliższych dniach z powrotem do pracy 1500 włókniarzy, którym zaproponuje nowe, gorsze warunki (!)

Piękna duża sala w śródmieściu

wraz z 3 przyległymi mniejszymi salkami do wynajęcia w karnawale na wieczory taeczne. — Warunki przystępne. — Zamówienia przyjmują się od 11—3 i od 6—8.

Orzeszkowej 11, m. 1.

Wejście z ulicy. — gr. o.

Znakomita rozprawa.

Ukazało się świetna broszura profesora Uniwersytetu Wileńskiego, posła dr. Wacława Komarnickiego pt. „Numerus Clausus w szkołach akademickich”. (Skład główny w biurze Obozu Wielkiej Polski, Warszawa, Złota 5, — cena 1 złoty).

W przedmowie do Obozu Wielkiej Polski, jako wydawcy broszury, powiedziane jest, że „kweslja numerus clausus nie jest ani mistyka, ani szaleem zoologicznego szowinizmu, czy ślepej nienawiści, ale zagadnieniem chleba dla polskiej młodzieży na polskiej ziemi. „Powiedzenia jest również, że dążenie do wprowadzenia numerus clausus jest programem minimalnym Obozu Wielkiej Polski. Są to zmiany, które przeprowadzić można już w obecnym ustroju państwowym. Ale, dając do tego minimum, Obóz Wielkiej Polski nie rzeka się dalszych zmian, niezbędnych dla narodu polskiego. Isc one muszą i pójść w kierunku zasadniczej zmiany prawno-politycznego położenia elementu żydowskiego w Państwie Polskim.”

W samej treści broszury zawarte są opinie powag naukowych o sprawie „numerus clausus” w innych krajach, tekst wniosku sejmowego Stronictwa Narodowego w sprawie „numerus clausus”, a wreszcie dane statystyczne o zalewie zawodów umysłowych w Polsce przez żywiol żydowski.

Jak wynika z tych danych, w zeszłym roku stanowili żydzi 31,8 proc. ogółu słuchaczy na Uniwersytecie Lwowskim, 29,7 proc. na Uniw. Wileńskim, 25,9 proc. na Uniw. Jagiellońskim, 23,7 proc. na Uniw. Warsz. Na niektórych wydziałach liczba żydów zbliża się do 40 proc.; i tak na wydziale prawnym U. J. było ich w zeszłym roku 39,2 proc., na wydziale humanistycznym Uniw. Lwowsk. 38,9 proc. i t. d. Nawet na politechnikach odsetek ich jest bardzo wysoki: np. na wydziale ogólnym Polit. Lwowskiej jest ich 22,2 proc., a na wydziale architektury 20,3 proc.

W zawodach wolnych prawie wszędzie w Polsce żydzi przekraczają 30 proc. ogółu członków danego zawodu, a w wielu okolicach są prostrtu w przytłaczającej większości. Tak np. jeśli idzie o lekarzy, w województwie Lubelskim procent żydów wynosi między nimi 27 proc., w woj. Wileńskim i Nowogródzkim 28,8 proc., w woj. Krakowskim i Kieleckim 30,6 proc., w woj. Warszawskim i Białostockim 31,1 proc., w mieście Lwowie 35,2 proc., w woj. Wołyńskim 37,6 proc., w woj. Łódzkim 44,7 proc., w woj. Tarnopolskim 55,4 proc., w woj. Stanisławowskim 57,2 proc.

Jeszcze gorsze stosunki panują w adwokaturze: na terenie wileńskiej izby adwokackiej jest 22,8 proc. żydów, na terenie izby warszawskiej 27,6 proc., w Małopolsce Zachodniej 64 proc. żydów, w Małopolsce Wschodniej adwokatów - Polaków (tj. po odliczeniu żydów i Rusinów) jest w Lwowie 20 proc., a na prowincji 5 proc., Na 105 miejscowości w Małop. Wsch., w których są sady powiatowe, w 73 niema ani jednego adwokata-Polaka. Ale ten stan rzeczy należałoby jeszcze uznać za dobry w porównaniu do tego, co szykuje przyszłość. Stan rzeczy między aplikantami adwokackimi, to znaczy między adwokatami przyszłą, jest jeszcze wielokroć gorszy, niż między adwokatami obecną. Na terenie izby wileńskiej jest między aplikantami żydów 53,8 proc., na terenie Małopolski Zachodniej 70 proc. W Małopolsce Wschodniej jest aplikantów - Polaków niespełna 4 proc. (20 730 żydów i Rusinów).

W świetle tych cyfr „numerus clausus” okazuje się palącą potrzebą.

Prof. Komarnicki stwierdza, że „numerus clausus” w niczem

nie uchybia istniejącym normom prawnym: ani konstytucyjnym (art. 95, 96, 111), ani międzynarodowym (traktat o mniejszościach). Gdy Węgry wprowadzili u siebie „numerus clausus”, Liga Narodów nie była w stanie legalności tego kroku nie zarcucić. Zesztą — nawet żydzi wprowadzają zasadę „numerus clausus”... tam, gdzie im jest wygodna. Przed paru laty radni żydowscy w Wilnie chcieli już wprowadzić w magistracie wileńskim w stosunku do urzędników.

Ktokolwiek przeczyta broszurę prof. Komarnickiego — utrwali się z pewnością w przekonaniu, że wprowadzenie „numerus clausus” na wyższych uczelniach jest postulatem palącym.

Ważne dla Pań Gospodyń!
szetki do froterowania i zamiatania podłóg, zaprawy podłogowe, świece choinkowe, mydła do prania i toaletowe poleca
FR. RYMASZEWSKI
Wilno, Mickiewicza 35
Ceny niskie. 4

SZKICE I OBRAZKI.

SLIZGAWICA.

Życie ludzkie i tak już śliskimi ścieżkami chodzi, a do tego ślizgawica na ulicy.

Jest ona gorsza od ścieżki żywota, gdyż na ulicznej ślizgawicy potknąć się może nawet człowiek o najbardziej niezłomnym charakterze...

Ale to życie, życiem, a ludzie ludzimi nie idą na rękę.

Nie tyle coprawda na rękę, co na nogi i nikt nie pomyśli o tem, by można było spokojnie ulicami chodzić.

Wiosna i jesień błoto, w lecie w czasie wycieczek poza miasto, nożownicy, a zimą ślizgawica.

Sport! powiadają.

No dobrze, rozumieć. Sportują już obowiązkowo listonosze i maszyniści po urzędach, młodzież potraciła głowę dla sportu, sport krzypi, zastępuje jedzenie i stwarza optymistyczny pogląd na życie... ale, na miły Bóg, żeby tak sportować i ślizgać się, gdy człowiek leci do pracy, lub z niej wraca — to zawiłe.

Na ulicach ślizgawka i nikt nie pomyślał o tem, by od czasu do czasu chodniki piaskiem i popiołem wysypać.

To też ludziska łamią kończyń i dziękują Naturze, że im daje po dwie (rece i nogi, z głową górej, bo niektórzy mają tylko pół-główek).

Moja ciotka jak się grzmotnęła na Wielkiej Pohulance, tak też i w pozycji siedzącej zjechała, aż do Zawalnej. Coprawda przedk i wygodnie, ale zato kobieta wstać nie mogła, ponieważ sobie starła w czasie „podróży” całą garderobę i mogłaby wzbudzić zainteresowanie gawiedzi i, co ślajdzie, zgorszenie spowodowane lokalną nagocią.

Ale śmiech, śmiechem, a tu ulicami przejść nie można i ludzie kaleczą się.

Policiantowi to dobrze, stoi taki na środku ulicy, nie rusza się i nie spaceruje, to się nie pośliznie, a na wszelkie uwagi odpowiada ze stoickim spokojem.

— Panie komendancie, tu można nogi połamać, niech pan każe wysypać piaskiem chodnik.

— A pan ziałam nogę?

— Nie!

— No to nie ma powodu spisywać protokolu... Złamie pan nóżkę, albo rączkę, to poładamy.

To jest słuszne, niemniej jednak człowiek tak się boi o swoje grzeszne ciało z półwyspami, że woła ratunku.

— Niech no Wincenty chodnik piaskiem wysypuje — powiadam do dozorczy.

— No coż?

— By się ludzie nie ślizgali.

— Jak do Bernardynki na ślizgawka to chodzo i placu, a jak na chodniku to się obrażają.

— No tak, ale my nie mamy koncesji i nie możemy tamtych robić konkurencji, więc proszę wysypać.

Narazie nikt prawie ulic nie wysypuje, ale zato ludzie się na nich wysypują. Gmachy zaś państwowe i inne budowlę oficjalne zupełnie sobie za obowiązek nie mają dbać o przyległe do nich chodniki.

A więc duchem panowie, piach do worka i zapobiegając nieszczęściom.

M. Junosza.

AKTUALNY, NIEZALEŻNY «ŻÓŁTA MUCHA» TYGODNIK ILUSTROWANY NIEWYCZERPAŃE ŹRÓDKO HUMORU I SATYRY POLITYCZNEJ V ty ROK WYDAWNICTWA

Dziś sanacja i drożyna oraz pusty trzosek, bezrobocie i gołizna, licytacyj stas, — nlewsolo, każdy przyzna, kształtuje się los, — więc ze zmartwień sz słizna b'eil każdy włos.

Gdy tak smutek widzę wkolo, radę chcę wam dać; życie trzeba brać wesolo, i — trzeba się

KRONIKA.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIS POGODĘ?

Przeważnie chmurno i mglisto z możliwością drobnych opadów. Nocą miejscami przymrozki. Dniem wzrost temperatury do 3 stopni. Slabe, na wybrzeżu umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

SPRAWY MIEJSKIE.

Obniżenie wynagrodzenia dziennego robotnikom miejskim. Prowadzącej sytuację finansową miasta Magistrat postanowił obniżyć z dniem 15 bm. wynagrodzenie dzienne dla robotników fizycznych z 3 złotych na 2.50. Podobnie niższe uległy również płace kobiet zatrudnionych na robotach fizycznych. Nadal otrzymywać one będą zamiast 2 złotych 1 zł.

Stawki pracowników umysłowych zatrudnionych doraźnie zmianie nie uległy i pozostały nadal w wysokości dotychczasowej (3 złote dziennie).

Nowe kioski. W związku z budową przez związek inwalidów nowych kiosków ulicznych w sprawie te wdała się dyrekcja monopolu tytoniowego, żądając wprowadzenia pewnych zmian konstrukcji kiosków. Między innymi monopol tytoniowy żąda, by kioski te były bardziej oszczędne, niż przewidywał projekt pierwotny.

Pierwszy transport kiosków, jak się dowiadujemy, ma być wykonany w początkach roku przyszłego.

Z MIASTA.

400 kółekników. Z dniem 15 grudnia upłynął termin składania podań na kolegowanie w okresie świąt Trzech Króli. Akces swój zgłosiło 400 kandydatów.

SPRAWY KOLEJOWE.

Ruch w okresie świątecznym. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w związku z przewidywanym wzmocnieniem się ruchu pasażerskiego w okresie świąt Bożego Narodzenia będą w obrotu od Wilna do Warszawy i z powrotem dodatkowe pociągi osobowe Nr. 714-a i 713-a, w g następującego rozkładu jazdy:

Pociąg Nr. 714-a — odjazd z Wilna dnia 22 grudnia o godz. 20.15, Grodno — przyjazd 23.18, odjazd 23.28, Białystok — przyjazd 1.20, odjazd 1.50 dnia 23 grudnia, Warszawa Wileńska — przyjazd 5.40 dnia 23 grudnia.

Pociąg Nr. 713-a: odjazd z Warszawy Wileńskiej o godz. 21.45 dnia 23 grudnia, Białystok — przyjazd 1.00, odjazd 1.10 dnia 24 grudnia, Grodno przyjazd 2.46, odjazd 2.56, Wilno — przyjazd 6.05 dnia 24 grudnia.

POCZTA I TELEGRAF.

Świąteczne depesze gratulacyjne. Poczynając od dnia 15 b. m. do 2 stycznia wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne przyjmują depesze gratulacyjne z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku o ustalonym tekście.

Depesze do Stanów Zjednoczonych będą kosztowały 9 zł.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Roraty Sodalicyj Marjańskich będą odprawione w niedzielę dnia 18 grudnia o g. 7 r. w kościele Ostrobramskim (św. Teresy).

Godziny urzędowania w czasie feryj w Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB. Od dnia 15 grudnia 1932 r. do dnia 8 stycznia 1933 r. Sekretariat i poszczególne sekcje Sekretariatu Bratniej Pomocy czynne będą: poniedziałki, środy godz. 1—3, piątki godz. 7—8.

SPRAWY SZKOLNE.

Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej. Wzorem lat ubiegłych władze kolejowe w czasie feryj świątecznych będą udzielały odpowiednich zniżek młodzieży akademickiej i szkolnej, udającej się na okres świąt do domów.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Odezwa do właścicieli nieruchomości posiadających swe domy na ziemiach dzierżawianych i czynszowych. Otrzymałmy z kół miarodajnych wiadomość o niekorzystnym dla nas projekcie nowej Ustawy o wykupie ziem dzierżawianych i czynszowych, celem skoordynowania wysiłku na obronę interesów naszych i zapoznania się z treścią nowej Ustawy oraz naszych poprawek do niej.

Stawcie się więc licznie w dniu 18 grudnia 1932 r. o godz. 12.30 do sali domu Ludowego przy ul. Metropolitalnej Nr. 1 na ogólne zebranie dzierżawców i czynszowników, które zdecyduje o poprawkach do Ustawy, celem przesłania ich do Sejmu. Stawcie się licznie dla obrony własnych interesów.

Zarząd Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna i woj. Wil. ul. Gdańska 1 m. 6j.

Z Sokola. Zarząd Gniazda G. T. Sokół zaprasza wszystkich druhów ich rodziny i sympatyków, na uroczystość lamania się opłatkiem w dniu 18 bm. o godz. 17-tej.

Z Rady miejskiej

Kryzys moralny i wzrost przestępczości w Polsce.

Na czwartkowym posiedzeniu Rada Miejska załatwiła szereg spraw nie budzących większej dyskusji, mimo to ważnych i mających duże znaczenie gospodarcze.

Na czoło wysunęła się poruszona przez radnego Wojciecha Gołębiowskiego i poparta przez koło chrześcijańsko-narodowe sprawa obniżenia kar za zwłokę. Załatwienie tej sprawy niewątpliwie powitane będzie z zadowoleniem przez szerokie sfery płatników miejskich oraz właścicieli domów, opłacających należności za wodę i kanalizację.

Uchwalony przez Radę Miejską wniosek radnego Gołębiowskiego brzmi w formie ostatecznej, jak następuje:

„Wobec obniżenia przez Urząd Skarbowe skali odsetek za zwłokę od zaległych podatków oraz z uwagi na ciężki stan materialny płatników, Wysoka Rada uchwalili raczy:

„Wzywa się Magistrat do wydania zarządzenia Wydziałowi Finansowemu, nakazując pobierać od dnia 17 grudnia 1932 roku od zaległych miejskich podatków samostnych, jakoteż od rachunków za wodę i kanalizację karę za zwłokę w wysokości tylko 1/4 proc.”

Załatwiono również aktualną od dawna kwestię obniżenia dzierżawy za stragany w hali miejskiej i na rynkach. Tenuta dzierżawna została obniżona o 25%.

Od dłuższego czasu dawał się odczuwać brak miejsc w wileńskich szpitalach psychiatrycznych, wskutek czego magistrat zmuszony był wielu chorych wysłać do zakładów w Świeciu i w Trokach. Pociągało to z jednej stro-

ny znaczne koszty dla miasta, z drugiej zaś strony narzekania ze strony rodzin, które pozostawiały w miastach swoich bliskich i niebezpieczeństw natury moralnej które „wywołują u Episkopatu żywy niepokój o religię i moralną przyszłość narodu”. Księża Biskupa zapowiedzieli jednocześnie przedsięwzięcie środków zaradczych.

Rozprzeżenie obyczajów i moralności, pochylające do wielu występków i zbrodni, zostało napiętnowane przez warszawski Sąd Apelacyjny, który w motywach wyroku skazującego Dożyńskiego za zabójstwo aktorki Wielogusówny pisze:

„Gdyby nie współczesny upadek moralności publicznej, pozwalający kulturować na pryncypalnych ulicach domy bezwstydu publicznego, gdzie jako największe „przeboje” wystawione są ciała niewieście bądź pojedyńczo bądź w zespołach, a zawsze prawie nago, i zawsze z dążnością do uwypuklenia tego, co w męskiej części publiczności wywołuje najgorsze popędy — nie byłoby tragedji Wielogusówny. Wyrwano ją ze środowiska biednego, lecz uczciwego po to, aby z jej produkcją równie trudnych, jak przeciwnych moralności, ciągnąć zyski. Drożyński był zbyt naiwny, by pokusił się zwyciężyć.

Sąd Apelacyjny uważa za drugi plus na korzyść Drożyńskiego przy wymierzaniu mu kary, bo społeczeństwo nie ma prawa rzucać najcięższym kamieniem potępienia w tego, kto zawił, nieopatrznie poddawszy się złu, przez to samo społeczeństwo popieranemu.”

Wysoki trybunał sędziowski apeluje do społeczeństwa polskiego w obliczu majestatu smierci, aby opamiętało się w tem zepsuciu i zaczęło domagać się walki ze złem, „które jest tem niebezpieczniejsze, że jest uprzęstanie szerokim masom”.

Dobrze się stało, że sądownictwo nasze, przeładowane i przemęczone coraz bardziej zwiększającą się ilością spraw, których podłoże tkwi przedewszystkiem w niezdrowej atmosferze moralnej, zabrało wreszcie głos, zwracając uwagę naszym władzom i społeczeństwu na niebezpieczeństwa grożące narodowi.

Gdy organizacje katolickie występowały niejednokrotnie o

Kwesta na urządzenie świąt w herbaciarni dla bezrobotnej inteligencji.

W wieczór wigilijny, gdy pierwsza gwiazdka zabłysła na niebie zgromadziła się przy wspólnych stołach wigilijnych rodziny, by się podzielić białym opłatkiem — symbolem miłości i braterstwa, by złożyć sobie nawzajem serdeczne życzenia na przyszłość, by wreszcie w gronie najbliższych spożyć wieczór wigilijny.

Dawna polska tradycja nie pozwalała w dniu tym odejść od progu domu nikomu zgłodniałemu. Stawiano nawet na stołach więcej nakryć niż było osób z myślą o tym przechodniu, który w wieczór ten może do drzwi domostwa zapuka.

Tak było dawniej... W roku obecnym jest wiele osób, które swoje „wigilij” mieć nie będą. A takich biedaków w Wilnie jest bardzo dużo.

Część ich stanowi grono stałych gości „Herbaciarni dla bezrobotnej i uboższej inteligencji”. Jest ich pięciuset.

Srodki herbaciarni są niezwykle małe, lecz mimo to Zarząd herbaciarni chcą choć trochę ulżyć niedoli tych ludzi, dla których święta, w tych warunkach, w jakich ta garść inteligencji pozostaje, będą bardzo ciężkie, a nawet bolesne, postanowił urządzić dla swoich gości bezpłatną wigilię oraz pierwszy dzień świąt.

Dla tylu osób zorganizowanie wieczoru wigilijnej i posiłku świątecznego będzie wymagało dużego wysiłku pieniężnego.

To też by zarządził temu zarząd herbaciarni w dniu 18 grudnia (nie dzieła) urządził w Wilnie kwestę na ten cel.

W zrozumieniu biedy moralnej i materialnej naszej inteligencji w dniu tym niech nikt nie ominię kwestarek, składając do skarbonki choćby najmniejszy datek.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki na Pohulance gra dziś i jutro kapitalną sztukę „Dzielną wojak Szwajk” w interpretacji „Artystycznego Tournee”, które przyjechało do Wilna na gościnne występy, ze znakomitymi artystami p. dyr. L. Czarnowskim i L. Wyrciem w rolach głównych. Ceny specjalne. Zniżki oprócz akademickich nieważne, kredytówki po cenach pełnowartościowych.

„Sprawa Dreyfusa” na sobotniej popołudniowej. Dziś o godz. 4-jej pop. po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym, daną będzie fakto-montaż „Sprawa Dreyfusa”. Ceny zmienne.

Piękny gest Teatru Wielkiego na Pohulance. W niedzielę o godz. 12 w pol. dana będzie przepiękna baśń „Niebieski ptak”, jako bezpłatne przedstawienie dla najbardziej potrzebujących. Piękny ten gest Dyrekcji Teatru Wielkiego, zasługuje na najwyższe uznanie całego społeczeństwa i żywą wdzięczność dziecięcych serduszek, które będą mogły swą niedzielę rozjaśnić wspomnieniem piękną i czarodziejskich przeżyć w kramie uludy. Przedstawienie to pozostaje pod opieką Kuratorium i Inspektora szkolnego.

Niedzielną popołudniową „Szwajka”. Dn. 18 grudnia o godz. 4 pop. „Dzielną wojak Szwajk” z p. Leonem Wyrciem w roli „Dr. Gruensteina” i dyr. Czarnowskim w roli tytułowej. Ceny miejsc zmienne. Jest to jedyny przedstawienie popołudniowe „Szwajka”.

Hallo! Uwaga! „Panna Maliczewska” zawita wkrótce na prowincję — w świetnym wykonaniu zespołu Teatru Objazdowego, Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Popularne przedstawienie po cenach znizowanych. Dziś ukaże się po raz 11, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem, obfitująca w piękne melodie, operetka Kalmana „Fiolek z Montmartre”. W roli tytu-

Absolwenci wydziału lekarskiego.

Jak donosiliśmy, odbyło się przed paru dniami na Uniwersytecie uroczyste złożenie przysięgi lekarskiej przez absolwentów medycyny. Poniżej podajemy nazwiska absolwentów, którzy otrzymali absolutorjum dn. 15 grudnia r. b.

Bancer Michał, Beck Ferdynand, Belin Aron, Bohdanowa Anna, Breda Chonia, Brojnstajn Josef, Ciunielisówna Wiktorja, Churg Jakob, Chylicki Stanisław, Czesnowska Jadwiga, Długacz Salomon, Dworzeczki Mark, Dziczkaniec Bolesław, Dziobówna Helena, Fejzenberg Mowśwa, Filipowski Aron, Gewis Marcin, Gnoński Stefan, Gojda Aron, Goldstein Markus, Goldberg Abraham, Gołowski Jerzy, Gordon Jakob, Grajkowski Józef, Greb Witold, Grobicka Lucyna, Grossówna Deborah, Heller Mordechaj, Henrykowski Ischok Zelik, Hermanowa Helena, Hierasimowicz Mikołaj, Hurwicz Borys, Iwanter Jerzy, Jodkowski Bronisław, Jurek Jan, Juriewicz Apolinary, Kabzińska Lucyna, Kacelenobogówna Zofia, Kamiński Apolinary, Kanigowski Zygmunt, Kapiński Newach, Kaczorowski Władysław, Klebanow Dawid, Klemen tyński, Kmiecówna Natalia, Knyszynski Abraham, Kolażyński Tadeusz, Kotler Leonid, Kowalik Michał, Krassowska Janina, Krupieńczyk Edmund, Kurejnowski Ilja, Kuszelewicz Judel, Lewinsonówna Nadzieja, Mazurec Michał, Mikul Witold, Miklaszewicz Władysław, Mikolajczykówna Marja, Narkun Franciszek, Narkunski Honon, Naumik Aleksander, Norkin Morduch, Ostrowska Halina, Paktor Hirs, Paradowski Jan, Piechowicz Izak, Pietraszkiewicz Mieczysław, Pruzaniński Aleksander, Pynkan Józef, Rabinowicz Mejer, Rajner Karol, Rudziński Jan, Swierzyński Zdzisław, Sawicki Bernard, Selikson Abraham, Serjalisówna Jadwiga, Skupijski Stanisław, Stankiewicz Wiktor, Stecki Leonard, Swiłaśówna Jadwiga, Sutocka Barbara, Szac Mania, Szolkowicz Eugenjusz, Szymborski Bohdan, Tunicki Edward, Uszyński Zygmunt, Walkiewicz Halina, Wajdenberg Hala, Weismanowa Nemi, Winer Eljasz, Wilenikówna Sulamisa, Winnik Abraham, Witkowski Kazimierz, Wojciechowski Stanisław, Wolczaska Marja, Wróblowa Wacława, Zapolski Stanisław, Ziarkiewicz Marjan, Zieliński Antoni, Zybelski Józef, Zytłowska Natalia.

Zamach samobójstwa urzędnika państwowego.

W dniu 15 b. m. wieczorem Moskalow Włodzimierz, urzędnik Państwowej Wytwórni Wódek, zamieszkały przy ul. Legionowej 52, usiłował przed domem Nr. 50 na Antokolu pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru. Moskalow zranił się tylko lekko w prawy bok. Pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala św. Jakóba. W chwili zamachu samobójczego Moskalow był nietrzeźwy. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

WYPADKI.

Nowe ofiary ślizgawicy. 55-letnia bezrobotna Marja Koziełło, zam. przy ul. Belmont 18, przechodząc wczoraj przez ogród Żeligowskiego, wskutek ślizgawicy upadła, doznając złamania nogi. Zawsze na Pogotowie Ratunkowe przewieziono ją do szpitala św. Jakóba.

Również w tymże samym dniu podobnym wypadkowi uległa 61-letnia Michalina Zinowicz (Rossa 36), która, padając złamała rękę. Zinowiczowa Pogotowie przewieziono do szpitala żydowskiego.

łowej wstąpi Janina Kulczycka, w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Ceny miejsc zostały znizowane.

Niedzielną popołudniową. Jutro, w niedzielę o godz. 4 pop. wystawiona zostanie po cenach znizowanych melodiyna operetka Kalmana „Fiolek z Montmartre” z J. Kulczycką w roli tytułowej.

Wieczór muzyczny w Konserwatorium. W sobotę 17 b. m. o g. 8 wiecz. odbędzie się wieczór szkolny uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie, ul. Końska 1. Do „opisu staną klasy: fortepianu, śpiewu solowego, chórowego i instrumentów dętych. Karty wstępu w sekretariacie Konserwatorium od godz. 4 — 7 po poł.

(Warszawa KAP) Podczas ostatniej swej konferencji w Warszawie Księża Biskupa wskazywali na cały szereg bolączek i niebezpieczeństw natury moralnej które „wywołują u Episkopatu żywy niepokój o religię i moralną przyszłość narodu”. Księża Biskupa zapowiedzieli jednocześnie przedsięwzięcie środków zaradczych.

Rozprzeżenie obyczajów i moralności, pochylające do wielu występków i zbrodni, zostało napiętnowane przez warszawski Sąd Apelacyjny, który w motywach wyroku skazującego Dożyńskiego za zabójstwo aktorki Wielogusówny pisze:

„Gdyby nie współczesny upadek moralności publicznej, pozwalający kulturować na pryncypalnych ulicach domy bezwstydu publicznego, gdzie jako największe „przeboje” wystawione są ciała niewieście bądź pojedyńczo bądź w zespołach, a zawsze prawie nago, i zawsze z dążnością do uwypuklenia tego, co w męskiej części publiczności wywołuje najgorsze popędy — nie byłoby tragedji Wielogusówny. Wyrwano ją ze środowiska biednego, lecz uczciwego po to, aby z jej produkcją równie trudnych, jak przeciwnych moralności, ciągnąć zyski. Drożyński był zbyt naiwny, by pokusił się zwyciężyć.

Sąd Apelacyjny uważa za drugi plus na korzyść Drożyńskiego przy wymierzaniu mu kary, bo społeczeństwo nie ma prawa rzucać najcięższym kamieniem potępienia w tego, kto zawił, nieopatrznie poddawszy się złu, przez to samo społeczeństwo popieranemu.”

Wysoki trybunał sędziowski apeluje do społeczeństwa polskiego w obliczu majestatu smierci, aby opamiętało się w tem zepsuciu i zaczęło domagać się walki ze złem, „które jest tem niebezpieczniejsze, że jest uprzęstanie szerokim masom”.

Dobrze się stało, że sądownictwo nasze, przeładowane i przemęczone coraz bardziej zwiększającą się ilością spraw, których podłoże tkwi przedewszystkiem w niezdrowej atmosferze moralnej, zabrało wreszcie głos, zwracając uwagę naszym władzom i społeczeństwu na niebezpieczeństwa grożące narodowi.

Gdy organizacje katolickie występowały niejednokrotnie o

Proces o utajenie pochodzenia nieślubnych dzieci.

Niezwykle ciekawą sprawę rozpoznawał wczoraj III-ci wydział karny sądu okręgowego, której przysłużywało się liczne audytorjum.

Na ławie podsądnych zasiadła cała rodzina Kęstowiczów, a więc jej głowa Konstanty, liczący lat 56, emerytowany obecnie urzędnik Wileńskiej Izby Skarbowej, jego żona Wanda, lat 50, ich córka 23-letnia Konstancja, nieco młodszy od niej brat Czesław oraz niejaką Władysława Aramowiczowa.

Akt oskarżenia zarzucał wszystkim podsądnym, iż dwukrotnie wprowadzili w błąd ks. proboszcza kościoła Wszystkich Świętych, przez przedstawienie do chrztu niemowląt, podając je za zróżdzone prawnie z małżonków Konstantego i Wandy Kęstowiczów, gdy w rzeczywistości były to dzieci nieślubne ich córki Konstancji. Na tej zasadzie sporządzone zostały zapisy w metrycznych księgach o urodzeniu w pierwszym wypadku Ireny, a w

drugim — Jerzego. Nadto, w ten sposób uojcowiony Konstanty Kęstowicz przedłożył w Izbie Skarbowej odpowiednie dokumenty o powiększeniu się jego rodziny i pobierał specjalne dodatki do uposażenia. Przez okres trwania takiego stanu Kęstowicz pobrał na Irenkę — 1125 zł. 77 gr., a na Jerzyka — 750 zł. 16 gr.

Po wysłuchaniu oskarżenia prokuratora p. Iachmatowicza i obrony mec. Petruszewicza i adw. Sienkiewiczówny, sąd uznał winę Wandy i Konstancji Kęstowicz, skazując każdą z nich na zasadzie art. 2 § 1, 195 i 31 K. K. z 1923 r. na 6 miesięczny areszt, lecz na mocy ustawy o amnestji kary te zostały skazanym darowane w całości.

Uznane za nieważne metryki dzieci Konstancji K. sąd postanowił wraz z odpisem wyroku przesłać Kurji Metropolitalnej do odpowiedniego skorygowania.

K o s.

Bezrobotnych niema.

Czytamy w „Naprzodzie”: „Społeczna akcja pomocy bezrobotnym prowadzona jest sposobem „kazonnym”. Idą pisma do wójtów z zapytaniem, czy są w gminie bezrobotni. Wójt załatwia sprawę krótką drogą: składa raport, iż bezrobotnych niema i wszyscy są zadowoleni; wójt, że pozbył się kłopotu, komitet, że bezrobocie znika, a tylko bezrobotni stają się ubożsi o jedno jeszcze złudzenie o wiary w „społeczną” akcję pomocy dla nich.

Z Gromnika w powiecie tarnowskim piszą nam, że urząd gminny w Golance taką dał odpowiedź na zapytanie o liczbę bezrobotnych w gminie:

„Gm. Golanka L. 248. Akcja pomocy bezrobotnym. Do Tym. Wydziału Powiatowego w Tarnowie.

Na reskrypt z dn. 9 listopada b. r. L. I. Pow. 2660/23/32 w sprawie powyższej donoszę, że na terenie tej gminy niema takich bezrobotnych, którzyby byli bez środków do życia.

Zaś z miejscowymi komitetami rodzicielskimi w sprawie dożywiania dzieci w szkole gmina współdziała.

Nacz. gm. Sterkowicz Stanisław (Pieczęć): Urząd gminny Golanka”. Sprawa załatwiona! Teraz już

położenie tamy panoszącemu się bezwstydomi, sięjącemu zwłaszcza zarazy wśród młodzieży, gdy Księża Biskupa karcili wyuzdanie w widowiskach i z okazji sportu, nieraz lekceważono te przestrogi, albo pomawiano o pruderję. Dziś Sąd Apelacyjny bez ogródek nazwał kabarety i t. zw. teatryki rewjowe, mnożące się po naszych miastach, „domami bezwstydu publicznego”.

W związku z kryzysm moralnym wzrosła w naszych krajach i przestępczość. Ostatnie dane statystyczne wykazują, że np. oszustw popełnionych w r. 1931 było dwa razy więcej (30.556 wypadków) aniżeli w r. 1925 (15.206 wypadków). Liczba kradzieży w r. 1925 wynosiła 208.073 wypadki, w r. 1931 — 356.114; morderstw i zabójstw w r. 1925 — 1.056, w r. 1931 — 1.502; przestępstw na tle seksualnym w r. 1925 — 795 wypadków, w r. 1931 — 1237. Wypadki zdrady państwa wzrosły z 43 w r. 1926 do 597 w r. 1931. Dane te świadczą wymownie, że węzły moralne w ciągu kilku ostatnich lat rozluźniły się poważnie.

W związku z tem wzrosły też wydatki i na więziennictwo. Wydatki te wynosiły w okresach budżetowych 1931/32 — 23 i pół miliona zł., w r. 1932/33 — 25.300 tysięcy zł., obecny zaś preliminarz na r. 1933/34 przewiduje 26 milionów 195 tysięcy zł.

Powyższy stan moralny musi niepokojem przejmować każdego o przyszłość naszego narodu. Nie można wzrostu przestępczości wytlumaczyć tylko kryzysem gospodarczym i biedą, gdyż w ogromnej części przestępstw motywy te nie odegrywały roli. Trzeba wzmocnić wychowanie religijno-moralne młodzieży, zarówno szkolnej jak i pozaszkolnej, a nie osłabić je, jak to niestety często bywano nawet w zarządzeniach poszczególnych władz szkolnych. Należy aby władze administracyjne wykonywały przepisy parwa i okólniki ministerjalne w walce z bezwstydem i zgorszeniem publicznym. W tem wszystkim potrzebna jest również i pomoc całego społeczeństwa, uświadamiającego sobie niebezpieczeństwa, grożące naszemu państwu.

Powinno być, że w tym wszystkim potrzebna jest również i pomoc całego społeczeństwa, uświadamiającego sobie niebezpieczeństwa, grożące naszemu państwu.

Powinno być, że w tym wszystkim potrzebna jest również i pomoc całego społeczeństwa, uświadamiającego sobie niebezpieczeństwa, grożące naszemu państwu.

Kto wygrał na loterii.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 2-giej klasy 26-jej polskiej loterii państwowej wylosowano wygrane następujące:

20.000 zł.: 141129.
15.000 zł.: 100671.
5.000 zł.: 3828 24084 137456
2.000 zł.: 75486 97897.
1.000 zł.: 117604 134908.
500 zł.: 15312 64004 103934 112405 117107.
400 zł.: 6387 57830 58254 58280 89442 91506 100011 116179 134608.
250 zł.: 3246 15908 43611 + 57484 57746 61053 68908 75243 83033 + 95097 96725 96992 99697 119330 145626.

200 zł.: 1537 10638 14774 23037 24175 24683 25580 25736 27291 43747 55388 81857 88098 92130 96974 93610 103922 106394 106658 109717 113525 117989 126093 129004 130684 132948 134857 135931 138594 139917.

WARSZAWA. (Pat.) W 2-m dniu ciągnięcia II klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery: 10 tysięcy — 28.555, 53.806, 5 tysięcy — 137.773, 2 tysiące — 74.873.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 2-giej klasy 26-jej polskiej loterii państwowej wylosowano wygrane następujące:

20.000 zł.: 141129.
15.000 zł.: 100671.
5.000 zł.: 3828 24084 137456
2.000 zł.: 75486 97897.
1.000 zł.: 117604 134908.
500 zł.: 15312 64004 103934 112405 117107.
400 zł.: 6387 57830 58254 58280 89442 91506 100011 116179 134608.
250 zł.: 3246 15908 43611 + 57484 57746 61053 68908 75243 83033 + 95097 96725 96992 99697 119330 145626.

200 zł.: 1537 10638 14774 23037 24175 24683 25580 25736 27291 43747 55388 81857 88098 92130 96974 93610 103922 106394 106658 109717 113525 117989 126093 129004 130684 132948 134857 135931 138594 139917.

WARSZAWA. (Pat.) W 2-m dniu ciągnięcia II klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery: 10 tysięcy — 28.555, 53.806, 5 tysięcy — 137.773, 2 tysiące — 74.873.

Czy Pani wie?
za piękność, powodzenie osiągniesz używając tylko wyroby „GEMEY”
Wylazna sprzedaż w firmie W. CHARYTONOWICZ I S-ka
Tamże najlepsze źródło zakupu prosimy żądać bezpłatnych broszur
APTECZNY D - H.
Wilno, Mickiewicza № 7
Tel. 9-71.
Sprzedz Hurtowa Wielka 58

